Reklamy



Posłuchaj

0
(0)

(Żyła około roku Pańskiego 1234).

Czas lektury: 9 minut

Święta Klara, duchowna córka św. Franciszka Serafickiego, założyciela zakonu Braci Mniejszych i jego najwierniejsza naśladowniczka, była rodem jak i on z miasta Assyżu we Włoszech. Urodziła się dnia 16 lipca roku Pańskiego 1194, jako córka bardzo zamożnej, szlacheckiej rodziny. Bogobojna matka uczyła sama swego aniołka początków Religii św., a dziewczątko natomiast okazało się pilną uczennicą. Modlitwa była najmilszem jej zajęciem; przy każdym obiedzie i wieczerzy odkładała część swej porcyi, aby ją udzielić zgłodniałemu żebrakowi; pod świetną zaś odzieżą nosiła pokutną włosienicę.

Licząc lat 18, bogata we wdzięki i zalety umysłu i duszy, była przedmiotem powszechnego podziwu, a niejeden zacny młodzian ubiegał się o jej rękę. Dziewica jednakże pobiegła do świętego Franciszka, błagając go, aby jej pomógł wyrzec się świata i wskazał drogę do Nieba, gdyż podobnie jak on chciałaby się wyrzec uciech światowych, a służyć jedynie Bogu. Widząc Zakonodawca święty szczery zamiar dziewicy, przyrzekł jej habit zakonny na Niedzielę Palmową roku 1212.

Nie mogąc wszakże uzyskać zezwolenia rodziców, uszła potajemnie z domu i udała się z kilku innemi towarzyszkami do kościoła Najśw. Maryi Panny Anielskiej, przy którym wraz z bracią mieszkał święty Franciszek, gdzie wszystkie odebrały z rąk tego Świętego gruby habit pokutny i powróz jako przepaskę. Ponieważ Franciszek jeszcze nie był pourządzał domów dla zakonnic, przeto umieścił je tymczasowo w klasztorze Benedyktynek św. Pawła. Tu oddała się Klara całkiem modlitwie i rozpamiętywaniom.

Wkrótce wytropili rodzice miejsce pobytu córki, i już to groźbami, już też obiecywaniem gór złotych chcieli ją wydobyć z klasztoru; próbowali nawet przemocy. Klara uciekła się tedy do kościoła, gdzie ojciec puścił się za nią; objęła więc ramionami ołtarz, a ojciec póty ją szarpał za suknię, póki jej nie rozdarł. Wtedy odsłoniwszy głowę, wskazała ucięte włosy i rzekła z surową powagą: „Któż ośmieli się rozłączyć mnie z Chrystusem? Wiedzcie, że Jego poślubiłam i nie uznaję też innego narzeczonego; włos mój padł pod nożycami i nigdy innej sukni nosić nie będę, jak suknię dobrowolnego ubóstwa, gdyż z dojrzałym namysłem Jezusa wybrałam.“ W twardej onej walce odniosła wreszcie zwycięstwo. Tymczasem święty Franciszek urządził i przeznaczył kościół i klasztor św. Damiana pod Assyżem dla Klary i jej towarzyszek, mianował Klarę przeorysą i nadał im regułę, zatwierdzoną przez Papieża Honoryusza III. Tak powstał zakon „Biednych Niewiast“,czyli „Klarysek“, a

święty Damian był metropolitą Zakonu, który wkrótce rozkrzewił się po całym świecie.

Klara okazała się rzeczywiście wzorową i przykładną ksienią. Surowa i nieubłagana dla siebie, nigdy nie nosiła trzewików, sypiała na gołej ziemi i nigdy nie zwalniała z postu, a twardy habit dopóty tylko zamieniała na lżejsze odzienie, póki przetarte i zakrwawione ciało z grubszego się nie zagoiło. Dla podwładnych zakonnic była jak najtkliwszą matką: pełniła najniższe posługi, rano zapalała lampy, dzwoniła na modlitwę, posługiwała do stołu, obmywała siostrom nogi, pielęgnowała chorych, a gdy ujrzała smutek na twarzy mniszki jakiej, prędzej nie spoczęła, póki balsamem pociechy nie pokrzepiła serca strapionej. Na prośby zakonnic, błagających ją, aby miała na siebie baczność i ochraniała sił i zdrowia, odpowiadała z uśmiechem: „Z pewnością nie umrę prędzej, póki się Panu nie spodoba; niejeden światowiec zniewieściały i nieodmawiający sobie niczego, umrze rychlej ode mnie; gdy pomyślę, co Bóg uczynił i jeszcze czyni dla mnie, wstyd mnie przejmuje, że ja tak mało dlań uczyniłam.“

Gdy święty Franciszek i Biskup Assyżu nakazali jej, aby nie co czwarty dzień, ale codziennie posilała się pożywieniem i przynajmniej na sienniku sypiała, usłuchała rozkazu. Ale co do ubóstwa w niczem nie pofolgowała. W pożywieniu i odzieży zezwalała na to, co jest niezbędnem; zapasów nie cierpiała, oświadczając, że klasztor ma żyć wyłącznie z jałmużny. Papież Innocenty IV obawiając się, że klasztor może nie ma dość dobrowolnych ofiar, potrzebnych do swego utrzymania, chciał zmienić cokolwiek regułę w artykule dotyczącym ubóstwa, ale św. Klara odpowiedziała mu z pokorą i uszanowaniem: „Jeśli Wasza Świątobliwość pragnie, co się tyczy mej osoby przynieść mi jakąkolwiek ulgę, w takim razie prosiłabym o ulgę w grzechach, nie w ślubach. Bóg w dziwny sposób nam pokazał, jak dalece na Nim polegać możemy; czy mamy Mu okazać

nieufność? Usilnie przeto błagam i wprzódy nie powstanę, póki nam nie udzielisz pozwolenia żyć w zupełnem ubóstwie i bez wszelkich stałych dochodów.“

Bóg też cudownie częstokroć wynagradzał jej zaufanie. Stało się, iż pewna część wojska, jakie wiódł cesarz Fryderyk III przeciw Papieżowi — sami Saraceni — strasznie grasowała w dolinie Spoletańskiej i przypuszczała wielokrotne szturmy do klasztoru Klarysek. Żołnierstwo wspinało się po drabinach na mury i szerzyło postrach w obrębie klasztornym. Jedna tylko Klara, obłożnie chora, nie zaznała obawy. Pocieszała ona biadające siostry, a trzymając Przenajświętszą Hostyę w srebrnym kielichu, kazała się zanieść pod bramę klasztorną i uklęknąwszy przed nią, zaczęła się modlić. Żołnierstwo zdjęte przestrachem, drżeć poczęło; jak gdyby pod ciosem niewidzialnej siły spadali oni z drabin, wszczął się powszechny popłoch, a miasto i klasztor ocalał. Generał cesarski Witalis Awersa, porażką oną wielce zawstydzony, poprzysiągł zemstę i obległ miasto Assyż. Klara doznając z miasta onego najczęstszych jałmużn, modliła się wraz z siostrami za oblężonych, jako też Awersa nagle umarł, a wojsko od oblężenia odstąpiło.

Sława cnót i mądrości Klary tak się rozgłosiła, że wiele dziewic dopraszało się o przyjęcie do Zakonu, a wielka liczba niewiast, których mężowie w klasztorze św. Franciszka znaleźli przyjęcie, oddała się pod jej duchowny ster. Między innemi zaś nawet wiele księżniczek i królewien prosiło o łaskę naśladowania Chrystusa w gronie „Ubogich Niewiast.“ Najsłodszą atoli dla Klary pociechą było wstąpienie do klasztoru dwóch jej sióstr młodszych i rodzonej matki po śmierci męża. W czasie ostatniej choroby odwiedził ją Papież Innocenty IV z czterema Kardynałami, aby jej udzielić ostatniego rozgrzeszenia i podziwiać mądrość jej mowy jako też pokorę serca. „Jak szczęśliwym byłbym — rzekł do swych towarzyszów — gdyby dusza moja

równie czystą była w obliczu Boga, jak dusza tej świętej Córki!“ Głośny płacz sióstr klęczących około łoża konającej, był tkliwem świadectwem miłości i czci, jaką czuły do swej drogiej matki. Klara umarła, krzepiąc je słowami pociechy i całując krucyfiks dnia 11 sierpnia roku Pańskiego 1253. Papież Aleksander IV, który jako Kardynał-Biskup uczcił ją mową pogrzebową, już w dwa lała po jej zgonie zaliczył ją w poczet Świętych.

Nauka moralna.

Jeszcze raz, pobożni Czytelnicy, rzućmy okiem na klasztor „Ubogich Niewiast“, w którym panuje ścisła klauzura. Zobaczmy jednakże, jakie też to w tym Zakonie panują poglądy na życie; przypatrzmy się, czy te poglądy są rzeczywiście tak ponure, nienaturalne, grobowe, jakiemi się wydają w oczach krzykaczów, którzy mając się za nieomylnych, chcieliby według swej mody świat przerobić i swoim sposobem go uszczęśliwić. Wystarczą na to dwa następujące przykłady z życia świętej Klary.

1) Znakomita dama i troskliwa matka przychodzi do ksieni i prosi, aby przyjęła jej obie córki do klasztoru i następne podaje powody swego żądania: „Starsza z mych córek jest dziewczyną cichą, skromną, nabożną, pokorną, nie lubi towarzystw ani rozrywek, czuje za to pociąg do samotności; szkoda by było zostawić ją w świecie. Młodsza jest wcale inną: próżna, zalotna, lekkomyślna, szczebioce cały dzień i gotowa śpieszyć z zabawy na zabawę; tę klasztor jedynie od moralnego zepsucia ocalić zdoła.“

Klara więc takie zdanie wypowiedziała: „Uczynię próbę, czy na poprawę młodszej światowej wpłynie porządek zakonny i wspólna modlitwa; jeżeli jej się u nas spodoba, niechże z Bogiem pozostanie; jeśli nie, to niechaj wraca do matki. Starsza natomiast niech pozostanie w stanie świeckim; gdyż w świecie trzeba właśnie niewiast, któreby były żywym przykładem, że w każdym stanie można żyć uczciwie i po chrześcijańsku, a takie niewiasty, które w świecie pełnią swe powinności, są w obliczu Boga tyle warte, co zakonnice, które starają się tylko o własną świątobliwość.“ — Wkońcu przyjęła Klara obie panny na pewien czas i naukę w klasztorze, oddając obie po pewnym czasie ich matce. Młodsza w istocie się poprawiła i spoważniała, a starsza postąpiła w doskonałości. Obie wyszły potem za mąż i służyły za przykład wzorowych żon i matek.

2) Święta Klara była zawsze wesołego i pogodnego umysłu i nie lubiła patrzeć na twarze ponure i zachmurzone. Wesołość jej pochodziła z miłości do Chrystusa utajonego w Hostyi Przenajświętszej, i dlatego ciągle zachęcała zakonnice do ścieśnienia węzła świętej przyjaźni z Panem Jezusem, mówiąc: „My biedne mniszki potrzebujemy także towarzyskiego pożycia; ale jakaż różnica pomiędzy towarzystwem światowem, a towarzystwem Jezusowem? Tam gawędzą z sobą bez miłości, częstokroć bez znajomości wzajemnej. Tu rozmawiamy z Panem Jezusem, który nas zna dokładnie, którego my znamy z dzieł Jego miłosierdzia, dobroci i miłości ku nam, który dobrze nam życzy i pragnie naszego dobra. Tam jeden drugiemu nie wierzy, jeden drugiego podejrzywa, śmiechy są udawane, pochlebstwa obłudne; tutaj każdy serce ma w ustach, każdy otwarty i szczery. Im więcej jesteśmy wylane, tem więcej cieszy się Pan Jezus; Jemu z wszystkiego się zwierzyć można, ze wszystkiem się użalić; wszakże On jest samą dobrocią i łaskawością. Znajdziemy tu i Maryę, drogą Mateczkę naszą, znajdziem Aniołów, którzy w słabości i nieudolności naszej nas wesprzą i za nami się wstawią tak szczerze, że nigdy nie odejdziem bez obfitej pociechy.“

Modlitwa.

Panie i Boże nasz, naucz nas miłościwie chodzić drogami przez Ciebie wskazanmi, jak tego nauczyłeś Klarę świętą i udziel nam łaski, abyśmy na tychże drogach wytrwali, nigdy z nich nie zbaczając aż do zgonu naszego. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który króluje w Niebie i na ziemi. A.

* *
*

Oprócz tego obchodzi Kościół święty pamiątkę następujących Świętych Pańskich, zamieszczonych w rzymskiem martyrologium:

Dnia 12-go sierpnia w Assyżu uroczystość św. Klary, Dziewicy, pierwszego kwiatka Zakonu Klarysek, która dla swego świętego życia i cudów wszędzie bywa czczoną i przez Aleksandra IV policzoną została między święte Dziewice. — W Katanii na Sycylii cierpienia św. Eupliusza, Dyakona, pod cesarzami Dyoklecyanem i Maksymianem; za wierność swą w wierze znosić musiał długie tortury, zanim ugodzony mieczem otrzymał palmę zwycięstwa. — W Augsburgu męczeństwo św. Hilaryi, matki św. Afry, Męczenniczki; za to, iż się ciągle przy jej grobie modliła, została tamże przez prześladowców schwytaną i razem ze

sługami swemi Digną, Euprepią i Eunomią oddana na pastwę płomieni. — Również tamże i tego samego dnia ponieśli śmierć męczeńską św. Kwiryak, Largio, Krescencyan, Nimmio i Juliana, jeszcze z 20 towarzyszami. — W Syryi pamiątka św. Makaryusza i Juliana, Męczenników. — W Nikomedyi pamiątka św. Aniceta, Męczennika i dworzanina, jego brata Fotyna z wielu innymi Męczennikami za panowania cesarza Dyoklecyana. — W Falari w Toskanii śmierć męczeńska św. Gracyliana i św. Felicyssymy, Dziewicy, którym za ich wytrwałość w wierze kamieniami twarze potłuczono, aż wkońcu przy pomocy miecza katowskiego zdobyły sobie upragnioną palmę zwycięstwa. — Tego samego dnia uroczystość św. Porkaryusza, Opata z Lerinu, który razem z 500 Mnichami zabity został przez barbarzyńców za wiarę Chrystusową. — W Medyolanie złożenie zwłok św. Euzebiusza, Wyznawcy i Biskupa. — W Brescyi uroczystość św. Herkulana, Biskupa.

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Action: process_rati Post ID: 98093 Post Nonce: 837fc8fa79 ○ ☆ ○ ☆ ○ ☆ ○ ☆ ○ ☆
Processing your rating...
Średnia ocena {{avgRating}} / 5. Policzone głosy: {{voteCount}}
{{successMsg}} {{#errorMsg}} {{.}} {{/errorMsg}}
There was an error rating this post!

Średnia ocena 0 / 5. Policzone głosy: 0

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Copyright Mavientura Projects e.K> 12-go Sierpnia. Żywot świętej Klary, Ksieni. | 9